

 ks. Maciej Ostrowski¹

 <https://orcid.org/0000-0002-5680-0125>

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

Ekologia miasta. Refleksje na kanwie encykliki *Laudato si'*

 <https://doi.org/10.15633/9788383701059.09>

Ekologia miasta to kwestia związana ściśle z problemem ekologii rozumianej integralnie omawianym w ostatnich dekadach w społecznym nauczaniu Kościoła katolickiego. Encyklika *Laudato si'* jest poniekąd syntezą nauczania Kościoła o relacji człowieka do środowiska. Jego wiodącym wątkiem jest, jak wyraził się Franciszek, „wyraźny wymiar ludzki i społeczny”². A dalej rozwija tę myśl papież: „konieczne jest połączenie troski o środowisko ze szczerą miłością do człowieka i ciągłym zaangażowaniem wobec problemów społeczeństwa”³. W niektórych kręgach dyskutantów zauważa się dysproporcję

1 Prof. dr hab. Maciej Ostrowski, prezbiter Archidiecezji krakowskiej, emerytowany pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Sekretarz Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Twórca ekologicznej koncepcji *Sacrum i przyroda*. Interesuje się m.in. zagadnieniami teologii i duszpasterstwa wolnego czasu, turystyki i pielgrzymek.

2 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 2015, 137.

3 Tamże, 91.

w podejściu do zagadnienia ochrony środowiska. Otóż nacisk kładzie się na zachowanie istot żyjących w przyrodzie i samej przyrody żywej oraz nieożywionej. Równocześnie na drugi plan przesuwają się sam człowiek⁴. A przecież w myśl katolickiej nauki społecznej „głównym bogactwem człowieka jest wraz z ziemią sam człowiek”⁵. Człowiek jest szczytem całego dzieła stworzenia⁶, koroną stworzeń. Nad nim w pierwszej kolejności trzeba się skupić i pytać, czy żyje on w warunkach godnych ludzkiej osoby. Dziś często używa się w tym kontekście pojęcia jakości życia człowieka. Autor zamierza zatem podjąć refleksję nad niektórymi zagadnieniami, jak się zdaje rzadko zauważanymi, związanymi z ochroną ludzkiego środowiska miejskiego. Wpisują się one wyraźnie w problematykę ekologii integralnej, a w szczególności ekologii ludzką.

1. Środowisko godne życia człowieka

Wyczerpująca odpowiedź na pytanie, co składa się na godne życia człowieka środowisko, wymagałaby szerokiego opracowania. Ograniczmy się do wymienienia niektórych elementów. Godne środowisko życia to takie, które odpowiada godności ludzkiej osoby. Pomaga tej osobie we właściwym, pełnym jej rozwoju, zgodnym z zamiarem wpisanym w nią przez Stwórcę. Wspierają one rozwój człowieka zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, społecznej, jak i duchowej. Używając współczesnej nomenklatury, jak wspomnieliśmy we wstępie, można w przyjętym kontekście zastosować pojęcie jakości życia. Mianowicie chodzi o takie środowisko, w którym zapewnione jest urzeczywistnienie możliwie najlepszej jakości życia człowieka w różnych wymiarach: materialnym, psychicznym, społecznym⁷ a także religijnym. Wymieńmy przynajmniej niektóre elementy składające się na godne człowieka warunki środowiskowe, by w dalszej części rozdziału odnieść się do spostrzeżeń przytoczonej encykliki *Laudato si'*, wskazującej na braki i zagrożenia związane z rzeczonymi składnikami środowiska.

4 „Niekiedy dostrzegamy obsesję na tle odmawiania osobie ludzkiej wszelkiej wyższości i prowadzona jest walka o inne gatunki, ale nie podejmujemy takiej samej walki, by bronić równej godności istot ludzkich” (tamże, 90).

5 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1991, 32.

6 Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, 342–343.

7 Por. *Jakość życia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/jakosc-zycia;3916390.html> (27.12.2017).

a. Czyste powietrze

Czyste powietrze sprzyja zachowaniu i rozwojowi fizycznego zdrowia człowieka. Powietrze zawiera najbardziej elementarne składniki umożliwiające prawidłowe funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Nie trzeba tu udowadniać, że zatrucie powietrza jest tym czynnikiem, który bardzo skutecznie niszczy ludzkie zdrowie. Zdrowie należy do jednego z podstawowych i nieodzownych zasobów egzystencji posiadanych przez człowieka i przyczynia się do jego dobrostanu⁸. Jest ono ściśle związane z pierwszym darem, jaki człowiek otrzymał od Stwórcy, mianowicie życiem. Bóg zabezpieczył życie poprzez fundamentalne przykazanie Dekalogu „Nie zabijaj”. Jednakże w przykazaniu tym nie chodzi jedynie o zakaz unicestwiania życia. Nakazuje ono troskę o takie warunki, które umożliwią pełny i godny rozwój życia, a zatem także dbałość o zdrowie człowieka.

b. Światło

Światło umożliwia właściwe rozpoznawanie przedmiotów. Człowiek dzięki rozwojowi techniki jest w stanie zapewnić różnorakie, coraz bardziej nowoczesne i komfortowe źródła światła. Nic jednak nie zastąpi w pełni światła naturalnego. Światło słoneczne stwarza najlepsze warunki dla obserwowania otoczenia. Daje też ciepło, które pozwala na rozwój życia. Medycyna uważa, że światło – a zwłaszcza naturalne, słoneczne – jest jednym z czynników pozytywnie wpływających na zdrowie i samopoczucie człowieka, pomaga mu w wykonywaniu życiowych i zawodowych czynności. Dopływ dziennego światła do miejsca zamieszkania, co w naszym kontekście chcielibyśmy szczególnie podkreślić, umożliwia człowiekowi utrzymanie kontaktu ze środowiskiem naturalnym⁹.

8 Por. P. Janik, *Zdrowie*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, Radom 2007, s. 643-644. Autor odnosi się do definicji przyjętej przez Światową Organizację Zdrowia ONZ.

9 Por. E. Janosik, *Rola oświetlenia w kształtowaniu środowiska życiowego człowieka*, „Medycyna Środowiskowa” 8 (2005) nr 2, s. 173-174.

c. Żywa przyroda

Kontynuując wątek, należy stwierdzić, że człowiek potrzebuje dostępu do żywej przyrody. Człowiek – „korona wszystkich stworzeń” – jest częścią przyrody. Między naturalną przyrodą a nim istnieje wiele powiązań. Przyroda dostarcza człowiekowi nie tylko pożywienia, ale także koniecznych dla dynamicznego funkcjonowania doznań psychicznych i duchowych. Bóg dał człowiekowi świat przyrody, by uczynić go bogatszym w różnych sferach bytowania, a zatem wesprzeć jego rozwój. Pośród przyrody znajduje on wiele doznań wzrokowych, słuchowych i zapachowych. Przyroda jest miejscem rekreacji. Człowiek regeneruje najskuteczniej swoje siły fizyczne podczas ruchu na otwartej przestrzeni, oddychając czystym powietrzem, poddany naturalnym promieniom słonecznym. W przestrzeni natury skuteczniej regeneruje się jego psychika. Następuje wygaszenie złych emocji. Przyroda dostarcza obrazów, które sprzyjają refleksji nad sprawami ducha. Zatem w środowisku naturalnej przyrody otwiera się szansa odnowy ciała i ducha – rekreacji rozumianej integralnie¹⁰.

d. Otwarta i szeroka przestrzeń

Do naturalnej, żywej przyrody należy otwarta i szeroka przestrzeń¹¹. Składniki przyrody: rośliny i inne żywe organizmy najpełniej rozwijają się w przestrzeni szeroko otwartej, nie ograniczonej sztucznymi barierami. Muszą one mieć dość swobody, by zapewnić sobie wystarczające dla rozwoju terytorium, dostęp do pokarmu, a także by tworzyć konieczne dla ich egzystencji powiązania z innymi organizmami (ekosystem, łańcuchy ekologiczne). To, co dotyczy przyrody nierozumnej, w jeszcze większym stopniu odnosi się do człowieka – „korony stworzeń”. Potrzebuje on w równym stopniu, nieodzownej do swego bytowania przestrzeni zapewniającej mu godne warunki egzystencji. Chodzi nie tylko o samą możliwość wykonywania codziennych czynności życiowych (praca, nauka, przygotowanie posiłków, czynności higieniczne, odpoczynek,

10 Por. M. Ostrowski, *Rekreacyjne i estetyczne motywy ochrony przyrody*, [w:] *Mówić o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody*, red. M. Grzegorzczak, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Kraków 2012, s. 57–70.

11 Por. A. Różycka, *Oddziaływanie przestrzeni na psychikę człowieka*, <http://docplayer.pl/7544763-Oddziaływanie-przestrzeni-na-psychike-czlowieka.html> (29.12.2017).

sen itd.), ale także dostępność do doznań estetycznych, takich jak obserwacja szerokiego widoku, piękna świata wyrażonego w bogactwie kształtów, barw i dźwięków.

e. Otoczenie społeczne

Traktując o elementach godnego środowiska życia, nie można pominąć otoczenia społecznego. To właśnie ono odgrywa ważną rolę w ekologii zwanej ludzką¹². Najskuteczniejszy wpływ na egzystencję człowieka, jakość jego życia, a zwłaszcza postawy moralne wywiera środowisko rodziny, sąsiedztwa, pracy zawodowej i wypoczynku. Zwróćmy uwagę na niektóre z nich, szczególnie ważne w kontekście naszych rozważań. Ważkie znaczenie odgrywają dobre stosunki z innymi ludźmi, zwłaszcza relacje przyjaźni i dobrosąsiedztwo. Konieczne są pozytywne przykłady życia znajdowane w ludzkim środowisku zachęcające do dobra, wzajemnej troski o siebie i budowania zgody. Wszystko to przyczynia się do spokoju oraz stabilizacji życia osobistego i rodzinnego. Człowiek znajduje warunki godnej egzystencji i rozwoju¹³.

f. Sfera prywatności

Człowiek jako istota społeczna potrzebuje kontaktu z drugą osobą. Jednakże potrzebuje on także chwil samotności, oddalenia od ludzkiego środowiska, pewnej sfery prywatności. Nie w celu izolacji, lecz osiągania dystansu, który pomoże mu w wewnętrznym wyciszeniu i nowym spojrzeniu na swoją egzystencję. Jedną z ludzkich potrzeb jest potrzeba intymności, czyli znalezienia takich chwil i przestrzeni, w których pozostanie on sam ze sobą. Jest ona twórczym elementem ludzkiej egzystencji. Wbrew pozorom, to wszystko pomaga w budowaniu dalszych, głębszych relacji z drugim człowiekiem a w szczególności z Bogiem¹⁴.

12 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1991, 38.

13 O szczęściu płynącym z tak zgodnego życia społecznego traktuje np. Psalm 133. Innym przykładem biblijnym jest życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej w Jerozolimie przedstawione w Dz 2, 43–47; 4, 32–35.

14 Świątną analizę tej kwestii rozwija H. J. M. Nouwen, *Potrzeba intymności*, Poznań 2003.

g. Środowisko religijne

W naszym teologicznym kontekście nie można pominąć jeszcze jednego elementu ludzkiego środowiska. Jest on bodajże najrzadziej wymieniany. Chodzi o tworzenie środowiska religijnego. Stanowi je w pierwszym rzędzie sama wspólnota ludzi wierzących – Kościoła. Ułatwia ona odkrywanie najgłębszego sensu życia i docierania do nieprzemijających wartości. Zapewnia mu „stały dopływ łaski” poprzez możliwość kultywowania życia sakramentalnego i modlitewnego. Jest miejscem przekazu świadectwa wiary i moralnych postaw. Duchowa wspólnota potrzebuje widzialnych struktur, które będą dla niej punktami oparcia. Środowisko religijne daje człowiekowi bezpieczeństwo duchowe. Dlatego pośród społeczności wierzących powstają parafie, kościoły, kaplice, domy parafialne bądź przydrożne kapliczki. Skupiają one religijne życie i przyczyniają się do budowania trwalszych więzów między wierzącymi. A zatem tworzą środowisko, w którym wierzący człowiek nie czuje się samotny, wyalienowany, ale otrzymuje stałe wsparcie. Z pomocą tego środowiska buduje i podtrzymuje swoją chrześcijańską tożsamość. Podnosi się jakość jego duchowego życia. Negatywnym przykładem może być tu okres komunizmu, w którym walciono z przejawami religijności. W tym celu chciano pozbawić ludzi wierzących wszelkich elementów religijnego środowiska a zatem i religijnego wsparcia. Stąd blokowano możliwość budowy kościołów i innych centrów, w których mogłyby odbywać się zgromadzenia wspólnoty wierzących.

W tym kontekście, wracając do wcześniej wymienianych elementów: naturalnej przyrody, czystego powietrza, światła, szerokiej przestrzeni, warto dodać, że noszą w sobie głęboką symbolikę. Oprócz utylitarnego znaczenia są one znakami pozwalającym człowiekowi w odkrywaniu Boga Stwórcy¹⁵. Elementy te, zwłaszcza kiedy dodamy do nich eliminację nadmiernego hałasu, sprzyjają duchowemu wyciszeniu. To z kolei pozwala człowiekowi na wgląd w samego siebie, medytację i zatopienie w modlitwie. Bez trudu zauważamy, że wszystko to może mieć pozytywny wpływ na sferę religijną. Wspiera kontakt z Bogiem i rozwój wiary.

15 Por. Mdr 13, 1–5; Rz 1, 19–20.

2. Negatywne zjawiska

Po zarysowaniu pozytywnej roli niektórych elementów ludzkiego środowiska, przejdźmy do eksplikacji niepokojących zjawisk. Zwraca na nie uwagę papież Franciszek w *Laudato si'*. Jak zauważyliśmy wcześniej, w podejściu do zagadnień ekologicznych niekiedy więcej uwagi poświęca się dziś ochronie żywej przyrody, a nawet ochronie przyrody nieożywionej. Natomiast człowiek, który jest „koroną stworzeń” odsuwany jest poniekąd na margines. Myślenie ekologiczne musi wyjść od problematyki antropologicznej, by nie zatracić właściwej hierarchii zagadnienia. Papież pisze:

Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa¹⁶.

W naszym artykule chodzi zatem o wyeksplikowanie pewnych współczesnych sytuacji, które zagrażają samemu człowiekowi. Sprawiają, że warunki jego egzystencji stają się niesprzyjające jego normalnemu rozwojowi a zarazem obniża się jakość jego życia.

Franciszek zwraca uwagę na współczesny, nie zawsze odpowiednio kontrolowany rozwój miast, który powoduje, że życie w nich staje się „niezdrowe nie tylko z powodu zanieczyszczenia wynikającego z emisji toksycznych spalin, ale także miejskiego chaosu, problemów transportu oraz skażenia wizualnego i hałasu”¹⁷. Problem oczywiście dotyczy nie tylko miast. W równej mierze można dostrzec go na obszarach wiejskich. Przy dzisiejszym rozroście aglomeracji miejskich trudno jest wyznaczyć wyraźną granicę oddzielającą od siebie obydwa obszary.

a. Skażenie powietrza

Najbardziej odczuwalnym, a zarazem oczywistym i nie negowanym zagrożeniem, jest skażenie powietrza. Wynika ono głównie z zagęszczenia ruchu pojazdów bądź niskiej jakości systemów grzewczych. Oczywiście także

¹⁶ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 48.

¹⁷ Tamże, 44.

z przemysłu. Coraz częściej zauważa się, że winę ponosi niewłaściwa zabudowa miast, nie uwzględniająca potrzeby przewietrzania ludzkich osiedli. Skażone powietrze nie zna granic i przemieszcza się szybko. Wytwarzane na wsi, przenosi się do sąsiednich miast i odwrotnie. Toksyczne wyziewy są przyczyną licznych chorób, ale także spowalniają czynności ludzkie. Sprawia to, że człowiek funkcjonuje nieefektywnie. Spada jakość jego pracy. Powoduje to także złe samopoczucie, co odbija się negatywnie w jego relacjach społecznych.

b. Chaos wizualny

Rzadko kiedy zwraca się uwagę na innego rodzaju ekologiczne zagrożenie. Jest nim, wspomniany przed chwilą w zacytowanym zdaniu encykliki, chaos wizualny. Zarówno chaosu, jak i harmonii nie można wymierzyć poprzez fizyczne parametry. Odbierane są one przez osobiste doświadczenie i zmysły a oceniane w zależności od duchowego wyrobienia oraz osobistej kultury człowieka. Każdy z ludzi ma inną wrażliwość na piękno otoczenia bądź jego brak. Dziś wiele dyskutuje się o architekturze krajobrazu, zwłaszcza gdy w naturalne środowisko w agresywny sposób wdzierają się budownictwo. Chodzi m.in. o takie wypełnienie przestrzeni, która przy tworzeniu nowych budowli i urządzeń uwzględnia piękno, m.in. samą estetykę nowych tworów, harmonię pomiędzy poszczególnymi budowlami bądź relację infrastruktury materialnej do naturalnej przyrody. Piękno otoczenia kształtuje wewnątrz człowieka i czyni go lepszym¹⁸. Przeciwnie, chaos, nieporządek zewnętrzny, brzydota otoczenia mają negatywny wpływ na ludzkiego ducha, a nawet na zachowania i moralne postawy. To nie przypadek, że ludzki grzech w chrześcijańskiej symbolice jest kojarzony z czymś odrażającym i brzydotą.

W kolejnych akapitach encykliki papież pogłębia temat wizualnego chaosu. Zwraca uwagę, że środowisko nieuporządkowane, chaotyczne lub skażone wizualnie poprzez nadmiar bodźców utrudnia rozwijanie „tożsamości zintegrowanej i szczęśliwej”¹⁹. Brak porządku zewnętrznego sprawia, że trudno jest człowiekowi budować ład duchowy. A ten jest jednym z warunków tworzenia spójnej tożsamości. Człowiek tożsamościowo zachwiany żyje w wewnętrznym dyskomforcie i trudno mu o stabilne, szczęśliwe życie.

18 Por. Jan Paweł II, *List do artystów*, 1999, 3.

19 Franciszek, Encyklika *Laudato si*, 147.

Chaos i brzydota „oikosu życia” ma zatem negatywny wpływ na ludzi w nim żyjących. Swego czasu Jan Paweł II wyraził genialną intuicję. Mówił mianowicie o pragnieniu człowieka obcowania z pięknem naturalnego krajobrazu, pośród którego człowiek w pełni odpoczywa i „odnajduje sam siebie”. Podczas swej pielgrzymki do Polski, obejmując wzrokiem rekreacyjne tereny polskiego Podhala, stwierdził: „Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu – dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski”²⁰. Piękno buduje człowieka, tworzy sprzyjający jego egzystencji „oikos”. Brak piękna może wywoływać przygnębienie i dyskomfort życia.

Wymienione wyżej skażenie powietrza to nie tylko problem techniczny, wynikający np. z braku urządzeń uwzględniających normy ekologiczne bądź z biedy ludzkiej, która nie pozwala na stosowanie w domach proekologicznych rozwiązań. W dużej mierze jest to problem wychowania samego człowieka i uczulenia go na kwestie ochrony środowiska. Nierzadko obserwuje się brak przekonania co do konieczności proekologicznych zmian w ludzkich siedzi-
bach, np. instalacji wyższej jakości ogrzewania, wywózki odpadów, zadbania o nie zaśmiecanie otoczenia. Podobnie ma się sprawa z wspomnianym chaosem wizualnym. Nie jest to tylko rzecz dotycząca zarządców ludzkich osiedli bądź projektantów. Nierzadko w samym człowieku obserwuje się brak adekwatnego wyczucia – potrzeby piękna i porządku otoczenia. Tym bardziej rodzi się potrzeba wychowania człowieka. Powiedzielibyśmy za *Laudato si'*: kształtowania duchowości ekologicznej²¹.

c. Zagęszczenie i ciasnota osiedli

Do chaosu i brzydoty otoczenia trzeba dodać nadmierne zagęszczenie ludzkich osiedli i ich ciasnotę. Franciszek pisze wprost: „Wiele miast to duże nieefektywne struktury... Istnieją dzielnice, które pomimo że zostały niedawno wybudowane, są zapchane i zabałaganione”²². Utrudnia to nie tylko swobodne poruszanie się, powoduje rozmaite niebezpieczeństwa (np. dojazd pogotowia czy straży pożarnej) ale wywołuje poczucie zamknięcia,

20 Jan Paweł II, *Przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979 r.*, [w:] *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań–Warszawa 1979, s. 169.

21 Traktuje o niej cały rozdział VI encykliki *Laudato si'*, por. P. Tirpák i J. Partyka (red.), *Edukacja i duchowość ekologiczna*, Ojców 2017.

22 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 44.

ograniczenia obszaru bytowego. Zauważyliśmy wcześniej rolę naturalnego światła w egzystencji człowieka, jak też otwartej, wolnej przestrzeni przyrody. Ich brak spowodowany gęstą zabudową miejscowości może spowodować w człowieku stan przygnębienia i stresy. Wspomnieliśmy też potrzebę w ludzkim życiu sfery intymności. Gdy bezpośrednio za oknem mieszkają inni ludzie, mając możliwość nieustannego wglądu w życie sąsiadów, trudno mówić o zapewnieniu intymności egzystencji. Ciasnota miejsca powoduje jej brak. Wreszcie ograniczenie wolnej przestrzeni utrudnia ruch i fizyczną rekreację. Nie trzeba udowadniać, na co ciągle wskazuje medycyna, że ruch jest potrzebny zarówno młodszemu, jak i starszemu osobom w zachowaniu zdrowia fizycznego i psychicznego. Pracujący umysłowo, uczniowie potrzebują po pracy i nauce ruchu dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Seniorzy pozostający w bezruchu ciasnego mieszkania narażeni są na pogłębienie swej niepełnosprawności fizycznej związanej z wiekiem. Zamknięci w swych mieszkaniach, z konieczności pozbawieni szerszej przestrzeni, paradoksalnie, mimo bliskości innych mieszkańców, są dodatkowo narażeni na społeczną izolację. Wszystkie wymienione sytuacje uszczuplają jakość ludzkiej egzystencji.

d. Ograniczony dostęp do żywej przyrody

Rozwijając dalej interesujący nas wątek, można zauważyć, przede wszystkim w wielkich aglomeracjach miejskich, coraz bardziej ograniczony dostęp do żywej przyrody. Franciszek zwraca uwagę, że zwłaszcza wielkie miasta nie tylko są „zapchane”, ale też bez dostatecznych terenów zieleni. Krytycznie ocenia tę sytuację: „To niewłaściwe, aby mieszkańcy naszej planety żyli przytłoczeni coraz bardziej betonem, asfaltem, szkłem i metalami, pozbawieni fizycznego kontaktu z naturą”²³. Próbuje się co prawda ten problem rozwiązywać przez urządzenie śródmiejskich parków bądź skwerów i przydomowych ogródków. Dają one namiastkę kontaktu z naturą. Jednakże i tu okazuje się, że obszary te są coraz bardziej zawężane. Zarządy miast są skłonne oddawać ziemię deweloperom budującym nowe osiedla, co przynosi finansowe korzyści, ale niekoniecznie uwzględnia komfort życia ich mieszkańców. Także wymagania komunikacyjne i rozwój motoryzacji wymuszają zagarnianie obszarów zielonych dla tworzenia

23 Tamże.

infrastruktury drogowej, parkingów itp. Już wcześniej zauważyliśmy, jak wielką wartością dla człowieka jest żywa przyroda. Wydaje się niekiedy, że dobra przyrody są niesprawiedliwie dystrybuowane. Dostęp do niej mają bogatsi, których stać na wille z ogrodem i wakacyjny wypoczynek na jej łonie. Ubożsi są pozbawieni tego bogactwa ofiarowanego przecież przez Boga całej ludzkości.

e. Braki w procesie wychowania dzieci

Brak otwartej przestrzeni, możliwości ruchu, dostępu do zieleni utrudnia prawidłowe wychowanie dzieci. Szczególnie dziecko dla swego rozwoju potrzebuje przestrzeni zabawy. Można w tym miejscu postawić pytanie, czy na dzisiejszy kryzys demograficzny obserwowany w bogatych krajach, nie ma wpływu ograniczona przestrzeń rodzin żyjących w ciasnych miastach? Autor stawia hipotezę, że jednym z czynników negatywnie wpływającym na przyjęcie potomstwa jest właśnie ów brak przestrzeni dla swobodnego rozwoju dziecka. Hipoteza ta sformułowana teoretycznie wymagałaby sprawdzenia przez empiryczne badania. Nosi ona jednak znamiona wysokiego prawdopodobieństwa.

Te same tezy trzeba odnieść do wychowania młodzieży. Truizmem jest udowadnianie, że sport sprzyjający fizycznemu i duchowemu wychowaniu młodzieży potrzebuje odpowiedniej przestrzeni, nie tylko ograniczonej do zamkniętych sal gimnastycznych. Można tu postawić kolejne pytanie, czy pojawiający się problem przemocy w środowiskach młodzieży bądź wandalizm nie są pochodnymi braku wolnej przestrzeni i ruchu potrzebnego przecież w tym wieku? Braki te młodzi kompensują niekiedy poprzez naganne zachowania.

f. Zmęczenie społeczne

Człowiek żyjący w dużych ludzkich skupiskach może ulec zmęczeniu społecznemu. Należy ono zasadniczo do kategorii zmęczenia psychicznego. Ale może też mieć przyczyny fizyczne, np. hałas wywoływany przez innych ludzi bądź konieczność przeciskania się przez otaczający nas ciągle tłum. Jego psychologiczną przyczyną jest także przebywanie przez dłuższy czas w większej grupie społecznej lub w zamkniętym gronie, zwłaszcza wśród obcych. Jak już zauważyliśmy wcześniej, człowiek potrzebuje czasu prywatności i intymności. Ciągła i bliska obecność wielu innych, zwłaszcza obcych mu ludzi, staje się

obciążeniem negatywnie wpływającym na jakość życia. Przepelnione osiedla miast, brak wystarczającej przestrzeni separującej od innych ludzi sprawia, że środowisko życia staje się nieprzyjazne²⁴.

g. Wykluczenie społeczne

W tym momencie dochodzimy do chyba rzadko poruszanego w kontekście ekologicznym problemu. Wydaje się, że należy on do rzędu kwestii tzw. poprawności politycznej. Nie dotyczy się go, gdyż może wywołać ostrą reakcję pewnych prominenckich kół. Dyskutuje się dziś sprawę różnego rodzaju form ludzkiego wykluczenia. W papieskich wypowiedziach nierzadko pojawia się pojęcie „kultury odrzucenia”²⁵. W naszym kontekście, jak krótko zasygnalizowaliśmy wcześniej, trzeba zapytać, czy taką formą nie jest brak dostępu człowieka do dóbr środowiska naturalnego (czystego powietrza, przestrzeni, żywej przyrody)? Są one dostępne z różnych przyczyn dla ograniczonego grona osób. Papież Franciszek zauważa, że do kategorii wykluczonych należy większość mieszkańców naszej planety. Co prawda ich sprawy pojawiają się

w międzynarodowych debatach politycznych i gospodarczych, ale najczęściej wydaje się, że ich problemy są poruszane jako dodatek, jako kwestia, którą się dodaje niemal z obowiązku lub w sposób marginalny, o ile nie są one postrzegane jako zwykły „negatywny efekt uboczny”.

A dalej uzupełnia komentarz:

różni specjaliści, osoby opiniotwórcze, środki przekazu i ośrodki władzy znajdują się z dala od nich [wykluczonych], w izolowanych obszarach miejskich, nie mając bezpośredniego kontaktu z ich problemami. Żyją i dumają w luksusowych warunkach, które są poza zasięgiem większej części ludności świata²⁶.

Jest to mocne oskarżenie. Zapytajmy, czy globalnego problemu poruszonego przez papieża, nie można odnieść do kwestii poruszanych w naszym

24 Por. C. Bartnik, *Ręka i myśl*, Katowice 1982, s. 230-232.

25 Np. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 16, 22, 43.

26 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 49.

artykule? Otóż za takim twierdzeniem przemawia inny fragment encykliki. Papież pisze:

W niektórych okolicach wiejskich i miejskich prywatyzacja przestrzeni utrudniła dostęp obywateli do obszarów o szczególnym pięknie; gdzie indziej utworzono „ekologiczne” osiedla mieszkaniowe, jedynie do dyspozycji niewielu, gdzie usiłuje się zabraniać dostępu innym, aby nie zakłócali sztucznego spokoju²⁷.

Zatem środowiska nacechowane pięknem, przyjazne ludzkiej egzystencji, zostają zarezerwowane dla wybranych grup a niedostępne dla innych, choć podarowane zostały przez Stwórcę całej, bez wyjątku ludzkości.

Jak się zdaje, twórcy niektórych współczesnych, nowych osiedli ludzkich, w niewielkim stopniu interesują się jakością życia ich przyszłych mieszkańców. Owszem, ofiarują im techniczne rozwiązania: wyposażenie mieszkań w łazienki, ciepłą wodę, internet itp. Nie dbają jednak o dostęp do koniecznych dóbr natury, o których obszernie pisaliśmy powyżej: żywej przyrody, przestrzeni bądź słońca. Jednym z argumentów jest drastyczny wzrost ceny ziemi. To w ich mniemaniu usprawiedliwia niespotykaną ciasnotę zabudowy. Wydaje się, że obok określenia użytego przez papieża „prywatyzacja przestrzeni”, trzeba by użyć pojęcia „sprywatyzowanie ziemi”. Wydaje się, że pewna grupa bogatszych uwłaszczyła się na ziemi, która przecież jest darem Bożym dla całej ludzkości. Jak wiemy z ostatnich polskich doświadczeń, to uwłaszczenie nierzadko dokonywało się z rażącym naruszeniem prawa. Przy tym powstaje podobne pytanie, czy wspomniany wzrost cen ziemi nie nastąpił skutkiem spekulacji i nieuczciwych posunięć niektórych prominentnych kręgów? Ci sami decydenci i bogatsi obywatele, jak można przypuszczać, nie będą mieszkali stłoczeni na ciasnych osiedlach. Mają dość środków, by zakupić ziemię w pięknych okolicach i tam tworzyć swoje domy w bliskim kontakcie z przyrodą. Franciszek w zacytowanym przed chwilą fragmencie ma zapewne na myśli slumsy w ubogich krajach, które sam miał okazję odwiedzać w rodzinnym kraju. Obserwacja niektórych współczesnych nowych osiedli robi wrażenie jakoby powstały nowoczesne slumsy w bogatej Europie XXI wieku. Są nimi mieszkania, w których na niewielkim terenie stłoczeni są ludzie bez kontaktu z naturą, brakiem słonecznego światła i ciasnotą zamieszkania.

27 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 45.

Jakby na ironię, dla celów reklamowych, nazywane są osiedlami przyjaznymi człowiekowi. Autor artykułu wstrzymuje się od szczegółowszych komentarzy. Odnosi jedynie do stron internetowych stworzonych przez deweloperów, które po konfrontacji z rzeczywistością okazują się manipulacją. I tu znów warto odwołać się do słów encykliki, która w kontekście ochrony środowiska przestrzega przed ukrywaniem informacji²⁸, czyli zafałszowaniem prawdy o rzeczywistym stanie ludzkiego środowiska.

3. Czy następuje przemiana mentalności człowieka?

Autor artykułu, poszukując przyczyn eksplikowanych zjawisk, stawia pytanie, czy szukać ich trzeba w czynnikach obiektywnych, w zaniedbaniach instytucji i osób odpowiedzialnych za ochronę środowiska, czy też swoją rolę odgrywają przemiany kulturowe w samym człowieku, zwłaszcza w młodszym pokoleniu? Chodzi tu, jak się zdaje, o przemiany mentalnościowe. Człowiek na skutek zmian w sferze kulturowej i technicznej dyktujących nowe sposoby życia traci poczucie konieczności kontaktu z żywą przyrodą, szeroką przestrzenią i naturalnym światłem. Brak w nim wycucia na piękno naturalnego środowiska. Dobrze czuje się w otoczeniu sztucznym, w tłumie innych ludzi. Nie potrzeba mu do życia zbyt wielkiej przestrzeni. Wystarczy mu skrawek sztucznie zasadzonej zieleni, a jego życie ogranicza się do świata wirtualnego obecnego w Internecie i smartfonie. Być może, że właśnie świat Internetu (w tym przynajmniej obszarze) zacieśnił jego pole widzenia i odczucia. Owszem, coraz doskonalsze technologie internetowe mogą zachęcić do poznawania przyrody i kontaktu z naturą. Nie zastąpią jednak bezpośredniej łączności z naturalnym środowiskiem. Można oczywiście zgodzić się z taką przemianą mentalności, ale równocześnie zapytać, czy ludzkie życie nie stało się uboższe i czy w pewnych aspektach nie jest wprost zagrożone? Czy człowiek nie oddala się od swego naturalnego środowiska, które dał mu Stwórca dla jego rozwoju?

Warto dodać kilka zdań konkluzji, które wskażą dalsze zadania w tym względzie. Konieczne staje się przypomnienie elementarnych zasad katolickiej nauki społecznej, do których zresztą odwołuje się *Laudato si'*. W pierwszym rzędzie jest to poszanowanie godności każdej ludzkiej osoby i przyznanie jej równych praw w dostępie do zasobów naturalnego środowiska, które jest

28 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 184.

Bożym darem dla całej ludzkości. Nietolerowanie sytuacji, w których jedni ludzie uważani są za godniejszych od innych i przyznaje im się większe prawa. Każda z osób ma prawo do egzystencji w warunkach godnych i zapewniających jakość życia. Nieodzwonne staje się niwelowanie różnic pomiędzy grupami społecznymi, w których jedne nie tylko mają prawo, ale możliwość korzystania z dóbr natury, inne mają bardzo ograniczony dostęp do nich²⁹. Ciągłym zadaniem jest przewyżczanie „kultury konsumpcyjnej”, która „preferuje interesy osobiste i to co osiągalne doraźnie”. Przy projektowaniu ludzkich osiedli należy brać pod uwagę nie tylko chwilowy zysk i rentowność, ale rzeczywistą jakość ludzkiego życia, które owe rozwiązania zapewnią przyszłym mieszkańcom³⁰.

W związku z zasygnalizowanymi przemianami mentalności współczesnego pokolenia, otwiera się szerokie pole do wychowawczych działań szkół, uczelni i różnego rodzaju instytucji zajmujących się propagowaniem ekologii oraz ochrony przyrody, a zwłaszcza zdrowego stylu życia, turystyki i rekreacji. Od najmłodszych lat konieczne jest wyczulanie człowieka na potrzebę aktywnego kontaktu z naturalnym środowiskiem, które spełnia niezastąpioną rolę w jego życiu. Zawsze aktualne staje się wychowanie, które zmierza do kształtowania w człowieku „postawy bezinteresownej, szlachetnej, wrażliwej na wartości estetyczne, która rodzi się z zachwyty dla istnienia i dla piękna oraz pozwala odczytywać w rzeczach widzialnych przesłanie niewidzialnego Boga, który je stworzył”³¹.



29 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 90.

30 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 184 i 187.

31 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 37.